

Masowe groby w Iranie na zdjęciach satelitarnych

18 marca 2020

Garść informacji o koronawirusie ze świata. W Polsce możliwe przedłużenie kwarantanny uczniów do Wielkanocy. Informacje z kraju [TUTAJ](#).

Dane z [raportu nr 57 WHO z 17 marca 2020 r.](#):

- 179 111 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 11 525 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 7 426 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 475 – nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Informacje ogólne

Poniższa wizualizacja przedstawia Coronawirusa (COVID-19) na tle innych wirusów oraz pandemii, część z wirusów przeszła już do historii, a inne towarzyszą nam przez bardzo długi czas. Przedstawiamy najbardziej śmiertelne pandemie w historii, od dżumy Antonine po obecne wydarzenie COVID-19.[WP]

Prof. Didier Raoult (nr 1 europejskiej mikrobiologii), o którego recepcie na koronawirusa pisaliśmy niedawno, ogłosił przedwczoraj kolejne wyniki badań nad działaniem chlorochiny i jej pochodnych. Czy świat ma już skuteczne lekarstwo na chorobę Covid-19? Przypomnijmy: po ustaleniu przez chińskich naukowców genomu koronawirusa na początku stycznia, władze chińskie zwróciły się o radę do prof. Raoulta. Naukowiec z Marsylii polecił stosować chlorochinę (polska nazwa leku: Arechin) lub jej pochodne, np. hydroksychlorochinę (polska nazwa: Plaquenil). Spektakularne działanie tych leków

potwierdziło kilkanaście niezależnych badań in vitro i in vivo w Chinach, Japonii i na Tajwanie. W tym czasie profesor i jego ekipa z Marsylii robili dodatkowe próby in vivo (na ludziach). Przedwczoraj prof. Raoult ogłosił pierwsze wyniki.[S]



Chińczycy uzyskiwali wynik zniszczenia wirusa chlorochiną nawet w ciągu 4 dni. Jest to jednak kwestia dawkowania. Ekipa profesora Raoulta, która badała dodatkowo działanie obu leków (chlorochiny i hydroksychlorochiny) przy nieco ostrożniejszych dawkach, uzyskała regularny rezultat zniszczenia wirusa średnio w ciągu 6 dni u osób zarażonych. Jeśli chodzi o ciężko chorych mających wirusa, stosowano dodatkowo azytromycynę (w Polsce pod wieloma nazwami) – antybiotyk pomocny w postaciach zapalenia płuc, który pozwala uniknąć komplikacji bakteryjnych. Profesor zwrócił przy okazji uwagę, że średni okres obecności koronawirusa w ludzkim ciele wynosi 20 dni, a nie 14, jak sądziły do tej pory władze wielu krajów. Ten średni okres, o którym wcześniej mówił profesor, został potwierdzony kilka dni temu przez prestiżowe, naukowe brytyjskie pismo Lancet. Zdaniem Raoulta, najważniejsze w leczeniu jest zabicie wirusa, bo wszyscy, którzy zmarli, ciągle go mieli. Dlatego stosowanie chlorochiny i jej pochodnych jest dziś tak ważne. Lek jest produkowany w Polsce.[S]

13 marca, po doniesieniach z Chin o obiecujących wynikach badań, Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych zdecydował o rozszerzeniu wskazań Arechinu o leczenie wspomagające w zakażeniach koronawirusami. Dziś poinformowano, iż lek został przekazany do Agencji Rezerw Materiałowych i jest dystrybuowany do szpitali zgodnie z dyspozycjami z Ministerstwa Zdrowia.[S]

Odporność na nowego koronawirusa nie będzie stabilna i dożywotnia, powiedział podczas posiedzenia rady naukowej na Dalekowschodnim Uniwersytecie Federalnym profesor, kierownik

Laboratorium Ekologii mikroorganizmów Szkoły Biomedycyny Michaił Szczełkanow. „Odporność na koronawirusa nie jest dożywotnia ani również bardzo stabilna, ale z grypą jest tak samo... Niestety jest to typowe dla wszystkich wirusów, które wywołują ostre infekcje dróg oddechowych” – powiedział ekspert. Jak zaznaczył, informacja, że ludzie zachorowali w tym roku i znów się zarażają, może być wynikiem niewłaściwej diagnostyki, oprócz tego są to pojedyncze przypadki. „Nie ma żadnych danych naukowych, że wirulencja (zdolność do zakażenia patogenu.) wirusa jest rekordowa... Infekcja nie jest kontrolowana na razie szczepionką. Z racji tego, że chorobie zaczynają szybko towarzyszyć komplikacje, będą bardzo potrzebne sale intensywnej terapii. Jak pokazuje doświadczenie Chin, można sobie z tym poradzić” – dodał naukowiec.[SN]

Grupa chińskich naukowców z Wydziału Medycyny Południowochińskiego Uniwersytetu Nauki i Technologii w Shenzhen, Wydziału Chorób Zakaźnych Wuhan Jinyintan Hospital oraz Wuhan University twierdzi, że grupa krwi decyduje o podatności na zarażenie koronawirusem SARS-CoV-2. Swoje spostrzeżenia opierają na analizie statystycznej próbek krwi od 2173 pacjentów z potwierdzonym COVID-19, którzy byli leczeni w trzech różnych szpitalach. Rozkład grup krwi wśród chorujących na COVID-19 porównano z rozkładem grup krwi wśród 3694 osób zamieszkujących Wuhan i Shenzhen. Okazało się, że wśród ludności Wuhan grupę krwi A ma 32,16% osób, grupę krwi B – 24,90%, grupa AB występuje wśród 9,10%, a grupę 0 posiada 33,84% ludności. Tymczasem wśród zarażonych koronawirusem było 37,75% osób z grupą krwi A, 26,42% osób z grupą B, 10,03% z grupą AB oraz 25,80% z grupą 0. Podobny wzorzec zauważono w regionie Shenzhen.[KW]

Tym samym naukowcy stwierdzili, że wśród osób zarażonych koronawirusem występowało znacząco więcej posiadaczy grupy krwi A niż w całej populacji, oraz znacząco mniej osób z grupą krwi 0. Szczegółowa analiza wykazała, że osoby z grupą krwi są narażone na o 20% wyższe ryzyko infekcji niż osoby nie

posiadające grupy A. Z kolei osoby z grupą krwi 0 mają 33% mniejsze ryzyko infekcji niż osoby z innymi grupami krwi. Dodatkowe analizy pozwoliły stwierdzić, że ani wiek, ani płeć chorych nie zmieniają tego obrazu. Należy jednak wziąć pod uwagę, że mamy tutaj do czynienia z badaniami korelacyjnymi, nie przyczynowo-skutkowymi. Praca nie została jeszcze zrecenzowana. Można się z nią zapoznać na łamach [„medRxiv”](#). [KW]

Naukowcy z The University of Texas at Austin oraz współpracujący z nimi specjaliści z USA, Francji, Chin i Hongkongu dowiedzieli się, jak szybko rozprzestrzenia się koronawirus SARS-CoV-2. Okazało się, że tempo rozprzestrzeniania się jest szybsze niż przypuszczano. To bardzo ważne badania, gdyż pozwalają podjąć odpowiednie środki w celu zatrzymania pandemii. Na łamach pisma „Emerging Infectious Diseases” czytamy, że udało się obliczyć, że czas pomiędzy wystąpieniem objawów u osoby A i u osoby B zarażonej przez osobę A, wynosi zaledwie 4 dni. To znacznie szybciej niż w przypadku epidemii SARS (tam okres ten wynosił 8,4 doby) oraz MERS (12,6–14,6 doby). Co gorsza, aż 12,6% ludzi zaraża się od osób, które nie wykazują objawów. [KW]

Rozprzestrzenianie się epidemii zależy od dwóch czynników. Ile osób zaraża pojedynczy chory oraz ile czasu mija pomiędzy zarażeniami. Krótki czas pomiędzy zarażeniami, jak ma to miejsce w przypadku COVID-19, oznacza, że epidemia jest trudna do zatrzymania. „Ebola, gdzie średni czas pomiędzy zarażeniami wynosi kilka tygodni, jest łatwiejsza do opanowania niż grypa, z kilkudniowym czasem. W przypadku Eboli mamy sporo czasu, by zidentyfikować i izolować zarażonych, zanim zdążą zarazić innych. Zdobyte przez nas dane wskazują, że koronawirus może rozprzestrzeniać się równie szybko, co grypa. To oznacza, że musimy działać szybko i agresywnie” – mówi profesor Lauren Ancel Meyers. [KW]

Meyers wraz z zespołem przeanalizowali 468 przypadków transmisji – czyli 468 par zarażający-zarażany – w 93

chińskich miastach, do których doszło poza prowincją Hubei pomiędzy 21 stycznia a 8 lutego bieżącego roku. Znaleźli najsilniejsze dowody wskazujące, że chorobę mogą rozprzestrzeniać osoby, u których nie występują objawy. W aż 59 zbadanych przypadkach objawy choroby wystąpiły szybciej u osoby zarażonej, niż u zarażającej. „To oznacza, że takie działania jak szeroka izolacja, kwarantanna, zamykanie szkół, ograniczenia podróży i masowych zgromadzeń muszą zostać wprowadzone. Bezobjawowa transmisja utrudnia opanowanie epidemii” – dodaje Meyers. W sieci udostępniono pełną treść artykułu [„The serial interval of COVID-19 from publicly reported confirmed cases”](#). [KW]

Niemcy

Dr Wodarg twierdzi, że nie istnieje żadna pandemia koronawirusa. Żąda komisji śledczej w parlamencie Niemiec z powodu pozbawienia ludności wolności i drastycznego naruszania praw człowieka i radzi mądrym prawnikom zająć się poważnie tym skandalem. Jest pulmonologiem, internistą, specjalistą w zakresie higieny i medycyny środowiskowej oraz zdrowia publicznego, był wiele lat posłem SPD i przewodniczącym Komisji Zdrowia w Radzie Europy.

„Samo określenie pandemia zostało nie wiadomo dlaczego zmienione i używane jest w innym znaczeniu. Do tej pory słowo „pandemia” było określeniem choroby, która w wielkiej sile objawiała się na całym globusie. Takie coś nie ma obecnie miejsca. Teraz zmieniono znaczenie tego terminu w tym sensie, że jest to choroba występująca na całym świecie, niezależnie w jakim nasileniu. Tylko że – w tym sensie co roku mamy pandemię!” – powiedział.

„Opracowano szybkie testy, potem wprowadzono ludzi w panikę poprzez media... Ludzie biegną w panice do lekarzy, a potem są na potęgę testowani, jak nigdy dotąd! ponieważ do tej pory nikogo to nie interesowało, ponieważ każdego roku pojawiają

się nowe wirusy koronowe. To jest całkiem normalne. Ale teraz wszyscy, którzy doświadczają objawów grypy, są testowani i oczywiście wirus zostaje znaleziony... Statystyki rosną, ponieważ nosimy go w sobie, prawie wszyscy, jak co roku. Chorzy idą więc do szpitala, chociaż w normalnych okolicznościach wyleczyliby grypę w domu i tylko niektórzy poszliby do lekarza. W szpitalu dochodzą do tego niebezpieczne wirusy szpitalne, które jak zawsze, powodują większość zgonów, zawsze i na całym świecie. Dzieci są traktowane prawie jak przestępcy, ponieważ nie chorują, ale tak jest z każdym, kto ma zdrowy układ odpornościowy. Więc zabrania się wszystkim kontaktów socjalnych, towarzyskich spotkań, normalnego życia. Wszyscy są traktowani jako potencjalne niebezpieczeństwo. Ludzie stali się dla siebie wrogami. I nakręcają się sami dalej w tym kierunku” – dodał.

Poniżej cała wypowiedź dr. Wolfgang Wodarga w języku niemieckim z napisami w języku angielskim.

https://www.youtube.com/watch?v=p_AyuhbnP0I

Chiny

Choć pandemia koronawirusa rozpoczęła się w Chinach, to w ostatnim czasie ten kraj notuje największe postępy w jej zwalczaniu. To sprawia, że zaczynają do niego wracać także piłkarze, nawet z klubu ulokowanego w Wuhan, gdzie wybuchła epidemia. Władze chińskiej ligi piłkarskiej powoli przymierzają się do rozpoczęcia rozgrywek, które pierwotnie miały wystartować 22 lutego.[T]

Piłkarze klubu Wuhan Zall, którzy po wybuchu epidemii koronawirusa przenieśli się hurtem do Hiszpanii, teraz zdecydowali się wrócić do kraju. A to dlatego, że Europa nie tylko w ich opinii stała się teraz mniej bezpiecznym miejscem niż Chiny. Większą sensację na Półwyspie Iberyjskim wywołał jednak zawodnik FC Sevilla Daniel Carrico, który na początku marca niespodziewanie podpisał kontrakt właśnie z Wuhan Zall.

31-letni Portugalczyk, za którego transfer chiński klub zapłacił 2,5 mln euro, wyjawiał w mediach, że nie miał większych obaw wiążąc się z nowym pracodawcą. „Zanim podjąłem decyzję, odbyłem wiele rozmów z ludźmi znającymi obecną sytuację w Chinach i oni rozwiali moje obawy. Teraz jestem podekscytowany perspektywą gry w tym kraju i już nie mogę się doczekać pierwszego występu” – stwierdził Carrico.[T]

Jeszcze większy odzew wywołała jego wypowiedź dla włoskiego dziennika „La Gazzetta dello Sport” mistrz świata z 2006 roku Fabio Cannavaro, który już od kilku lat przebywa w Chinach, a w tej chwili jest trenerem broniącego mistrzowskiego tytułu zespołu Guangzhou Evergrande Taobao, „Wróciłem do Chin w styczniu, zaraz po wybuchu pandemii. I byłem pod wrażeniem działań, jakie tam podjęto. Chociaż większość czasu spędzałem w ośrodku treningowym, to czasem musiałem wrócić do domu. Podczas przejazdów byłem wielokrotnie badany. Zaraz po opuszczeniu ośrodka czekała pierwsza kontrola. Potem, przed wjazdem na autostradę, a także tuż po zjeździe z niej. Mierzono mi również temperaturę przed wjazdem na moje osiedle. W drugą stronę procedura powtarzała się i moja rolą było jedynie wykazać cierpliwość i bezwzględne podporządkowanie się poleceniom służb medycznych. A przecież działo się to w mieście oddalonym od Wuhanu, epicentrum epidemii, o tysiące kilometrów. Teraz zauważam, że życie zaczyna tu coraz bardziej wracać do normy. Widać już ludzi spacerujących po ulicach lub siedzących w knajpach” – zapewnia włoskich czytelników Cannavaro.[T]

Na potwierdzenie jego słów w miniony weekend w Chinach odbyły się pierwsze zawody lekkoatletyczne od wybuchu epidemii. W Pekinie zorganizowane mityng z udziałem sportowców trenujących na co dzień na obiektach miejscowego uniwersytetu. Rywalizacja toczyła się jeszcze bez udziału publiczności, ale chińska federacja lekkoatletyczna już zapowiedziała, że w kwietniu mityngów będzie więcej.[T]

Tymczasem Chiny opracowały już kilka szczepionek przeciwko

koronawirusowi nowego typu – poinformowała we wtorek na briefingu prasowym pracownik naukowa Instytutu Badań nad Zwierzętami Laboratoryjnymi przy Akademii Nauk Medycznych Qin Chuan. „Obecnie Akademia Nauk Medycznych ocenia skuteczność ośmiu szczepionek. Prace odnośnie określenia efektywności części z nich zostały już pomyślnie zakończone” – powiedziała. Jak podkreśliła specjalistka, testy są prowadzone na myszach transgenicznym i małpach. Obecnie prowadzona jest ocena możliwych skutków ubocznych preparatów i ich bezpieczeństwa. Przy pomocy testów na zwierzętach naukowcy badają także najskuteczniejsze w walce z zapaleniem płuc lekarstwa, a także najczęstsze sposoby przenoszenia się wirusa – dodała. Jak zaznaczył na tym samym briefingu dyrektor Departamentu Nauki i Techniki Ministerstwa Edukacji Chin, kraj już wkrótce może przystąpić do testów klinicznych szczepionek, opracowanych przez uczelnie wyższe kraju. „Testy szczepionek przeciwko koronawirusowi nowego typu na uniwersytetach Chin odbywają się pomyślnie. Jest nadzieja, że w krótkim czasie rozpoczną się testy kliniczne części z nich” – zaznaczył. Jednocześnie obaj przedstawiciele resortów naukowych nie podali, kiedy dokładnie zaczną się badania kliniczne.[SN]

Hongkong

Pies z Hongkongu, który zaraził się koronawirusem od właściciela, zmarł po wyleczeniu i powrocie do domu, informuje gazeta „South China Morning Post”. Pod koniec lutego poinformowano, że pies pacjenta zainfekowanego nowym koronawirusem został poddany kwarantannie w Hongkongu po tym, jak test na COVID-19 ujawnił obecność infekcji w organizmie zwierzęcia. Zwierzę nie miało żadnych objawów choroby.[SN]



Hongkońscy eksperci po konsultacji doszli do jednomyślnej opinii, że zarażenie domowego psa COVID-19 w Hongkongu jest najprawdopodobniej przypadkiem przeniesienia wirusa z

człowieka na zwierzę. WHO poinformowała, że bada przypadek zarażenia psa z Hongkongu, ale jak dotąd nie ma dowodów na przeniesienie choroby z człowieka na zwierzę.[SN]

17-letni pomeranian został objęty obowiązkową kwarantanną 26 lutego i w sobotę wrócił do domu. Podczas całego okresu kwarantanny od psa pobrano pięć próbek na obecność koronawirusa, ostatnie dwie były negatywne. „Departament (rolnictwa, rybołówstwa i ochrony przyrody) dowiedział się od właścicielki psa, że zwierzę zmarło 16 marca. Właścicielka powiedziała, że nie chce sekcji zwłok” – powiedział przedstawiciel departamentu, którego cytuje gazeta.[SN]

Europa

Decyzja o ograniczeniu wjazdu do UE z powodu koronawirusa została poparta przez wszystkich członków i będzie realizowana niezwłocznie. Przywódcy Unii Europejskiej poparli propozycję KE dotyczącą zakazu wjazdu na terytorium UE na 30 dni. „Niemcy natychmiast zaczną wdrażać to porozumienie” – powiedziała niemiecka kanclerz Angela Merkel po konferencji wideo z szefami państw i rządów UE. „Wszyscy zgodziliśmy się z propozycją Komisji Europejskiej dotyczącą wjazdu do Europy z krajów, które nie są członkami Unii Europejskiej... z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, że wprowadzamy zakaz wjazdu z nielicznymi wyjątkami, musi to zostać ratyfikowane przez państwa członkowskie i potrwa 30 dni. Niemcy natychmiast zaczną to realizować” – powiedziała Merkel. Dodała, że odpowiednie zadania zostały powierzone Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych Niemiec. W Europie nie ma już krajów bez koronawirusa: w ostatnim, w Czarnogórze, wykryto dwa pierwsze przypadki choroby, przekazał dziś premier Duszko Markovic.[SN]

Turyści z całej Europy najprawdopodobniej zarazili się koronawirusem w austriackim kurorcie narciarskim Ischgl, pisze „Der Spiegel”. Gazeta przypominała, że szereg zarażonych COVID-19 obywateli Niemiec, Norwegii, Danii i Szwecji właśnie

tam spędzała wakacje. Prawdopodobnie „przywieźli” wirusa do siebie do domu. Koronawirusem został również zarażony barman w kurorcie. Ischgl działał do ostatniego weekendu, kiedy już wiadomo było o liczbie zainfekowanych. Jak zaznacza gazeta Der Standard, właściciele hoteli i wyciągów narciarskich nie chcieli stracić zysków, pomimo zagrożenia dla zdrowia publicznego. Burmistrz Werner Kurtz był oburzony tymi zarzutami. Oświadczył, że wszystkie środki ostrożności zostały podjęte w odpowiednim czasie.[SN]

Europejski koncern samochodowy Volkswagen Group zawiesza pracę większości zakładów w Europie z powodu negatywnego wpływu koronawirusa na popyt, donosi radio RFI, powołując się na oświadczenia lidera grupy Herberta Diessa. „Do końca tego tygodnia produkcja zostanie zawieszona w naszych zakładach w Hiszpanii, w mieście Setubal w Portugalii, w Bratysławie na Słowacji oraz w zakładach Lamborghini i Ducati we Włoszech. Większość innych niemieckich i europejskich zakładów rozpocznie przygotowania do zawieszenia produkcji, prawdopodobnie na dwa-trzy tygodnie” – powiedział Diess. Oświadczenie Volkswagena pojawiło się po analogicznych działaniach innych europejskich producentów samochodów. Na przykład francuski koncern samochodowy PSA Group (wcześniej PSA Peugeot Citroen) i Renault wstrzymują produkcję w wielu europejskich zakładach. Volkswagen jest największym producentem samochodów w Europie, który łączy takie marki jak Volkswagen, Audi, Skoda, Seat. Do oddziału korporacji produkującego samochody klasy „lux” wchodzi znane marki Lamborghini, Bentley, Bugatti. Korporacja produkuje również ciężarówki przez oddział pojazdów użytkowych Volkswagen, a także markę Scania.[SN]

Również Ford wstrzymuje produkcję samochodów i silników w głównych zakładach produkcyjnych w Europie od 19 marca ze względu na epidemię koronawirusa. „Oczekuje się, że tymczasowe zawieszenie produkcji potrwa kilka tygodni, w zależności od sytuacji pandemicznej, ograniczeń krajowych, trudności w

zaopatrzeniu i wymagań dystrybutorów odnośnie dostaw” – głosi komunikat. Ford przypomina, że kraje europejskie ograniczyły podróże i osobiste kontakty z ludźmi, co wpłynęło na dostawców i sprzedawców samochodów. Według prezesa Ford of Europe Stuarta Rowleya, choć koronawirus nie miał poważnego wpływu na produkcję jako taką, jego wpływ na pracowników firmy, dealerów, dostawców i klientów był „bezprecedensowy”. Ford przyznał, że epidemia wpłynęła na łańcuchy dostaw i spadła sprzedaż samochodów, a wielu dealerów pozamykało swoje salony. Firma twierdzi jednak, że serwisowanie samochodów będzie kontynuowane. Fabryki Forda w Kolonii i Saarlouis w Niemczech, a także w Rumunii zostaną zamknięte 19 marca. Zakład w Walencji zawiesił już działalność od 16 marca po tym, jak trzech pracowników zaraziło się koronawirusem.[SN]

Zgodnie z oczekiwaniami UEFA po wtorkowej naradzie z krajowymi federacjami przeniosła mistrzostwa Europy na przyszły rok. Priorytetem będzie teraz dokończenie rozgrywek krajowych oraz w Lidze Mistrzów i Lidze Europy. Jeszcze kilka dni temu prezydent UEFA Aleksander Ceferin zapewniał, że turniej Euro 2020 odbędzie się w zaplanowanym terminie i że rozpocznie się 12 czerwca 2020 roku meczem otwarcia w Rzymie. Mocno tą absurdalną wypowiedzią się skompromitował, bo w tym momencie koronawirus był już obecny we wszystkich dwunastu krajach w których miały być rozgrywane mistrzostwa, a we Włoszech przeobraził się już w pandemię. Niemal wszystkie kraje w Europie wprowadziły obostrzenia na swoich granicach, wprowadza się wszędzie zakazy zgromadzeń, wręcz nakazuje ludziom siedzenie w domach, a tu poważny zdawałoby się człowiek, szef jednej z największych na naszym kontynencie organizacji sportowych, wyjeżdża publicznie z takim absurdalnym tekstem. Wizerunkowo Ceferin mocno stracił, ale na szczęście nie od niego tylko zależała decyzja.[T]

Podczas wtorkowej wideokonferencji z udziałem przedstawicieli wszystkich 55 zrzeszonych w UEFA federacji krajowych zapadła decyzja o przeniesieniu finałów mistrzostw Europy na przyszły

rok. Nowy termin to 11 czerwca – 11 lipca 2021. Ta decyzja wymusiła kolejne. I tak: zaplanowane na marzec tego roku mecze towarzyskie oraz baraże o cztery ostatnie miejsca w stawce 24 finalistów mistrzostw Europy zostały przełożone na czerwiec tego roku. Ponadto postanowiono, iż zaplanowane na czerwiec 2021 roku mecze eliminacyjne do mistrzostw świata 2022 zostaną rozegrane w innym terminie, podobnie jak zaplanowane także w tym terminie finały Ligi Narodów, mistrzostwa Europy drużyn do lat 21, mistrzostwa Europy kobiet. Kluby zobligowano do zwalniania swoich zawodników na wszystkie mecze reprezentacji narodowych wyznaczone w nowych terminach.[T]

Poczyniono też istotne ustalenia w sprawie zawieszonych z powodu epidemii koronawirusa rozgrywek klubowych. Postanowiono, że jeśli sytuacja epidemiologiczna na to pozwoli, wszyscy podejmą maksymalne wysiłki, że rywalizacja ligowa i pucharowa została dokończona w nieprzekraczalnym terminie do 30 czerwca tego roku. Dla ułatwienia realizacji tego zadania UEFA zniosła ekskluzywności terminów dla poszczególnych rozgrywek, dzięki temu ligi krajowe będą mogły być rozgrywane w środku tygodnia, a mecze w europejskich pucharach w trakcie weekendów. Na wznowienie rozgrywek krajowych lig, Ligi Mistrzów i Ligi Europy przewidziano 14, 21, 28 kwietnia oraz 3 i 15 maja. W zależności od tego, w którym z tych terminów uda się je wznowić, będą do tych terminów dostosowywane odpowiednie wersje terminarzy gier.[T]

Wstępnie przyjęto, iż finał Ligi Mistrzów odbędzie się 27 czerwca, natomiast trzy dni wcześniej, 24 czerwca, zostanie rozegrany mecz finałowy Ligi Europy. Ponieważ jednak niewiadomą jest rozwój epidemii koronawirusa, UEFA nie wyklucza też skorzystania z turniejowej formuły dokończenia rywalizacji w obu europejskich pucharach. I tak finałowy turniej Ligi Mistrzów odbył by się w Stambule, a Ligi Europy w Gdańsku. Wstrzymano się też z ustalaniem terminów rozpoczęcia kwalifikacji w europejskich pucharach w nowym sezonie do czasu zakończenia tegorocznych zmagania. Ustalono tylko, że ligi od

44. do 55. miejsca w rankingu UEFA muszą skończyć swoje rozgrywki do 20 czerwca, by wystartować w eliminacjach. Natomiast ligi poniżej 12. miejsca, a do 43., wśród których mieści się polska PKO Ekstraklasa, będą musiały rozegrać ostatnią kolejkę przed 28 czerwca. Może się zdarzyć, że nie będzie przerwy między zakończeniem sezonu ligowego a startem eliminacji do europejskich pucharów. Sytuacja jest jednak na tyle wyjątkowa, że nawet związek zawodowy piłkarzy nie oponuje, chociaż wiadomo już, że w każdym z proponowanych rozwiązań czeka zawodników straszliwa orka.[T]

Włochy

Jak wynika z doniesień gazety „Il Giornale”, Giorgio Gori – burmistrz Bergamo we Włoszech mówi, że nie tylko szpitale znajdują się w stanie wyjątkowym, ale także krematorium odpowiedzialne za ciała zmarłych. „Krematorium już nie wystarcza” – powiedział Gori. „Piec w Bergamo nie nadąza z pracą jaką musi wykonać”. Bergamo to włoskie miasto na północny wschód od Mediolanu, położone w regionie Lombardii w kraju, który stał się centrum kryzysu koronawirusa we Włoszech i Europie.[PP]

„Miasto jest epicentrum tej katastrofy” – powiedział Gori. „Liczba zarażonych ludzi stale rośnie – osób zabranych do szpitala, poddanych intensywnej terapii. Niestety, liczba zgonów wzrosła, około 50 dziennie, i 300 w ostatnim tygodniu”. Burmistrz dodał, że ciała są obecnie wysyłane do innych krematoriów, ponieważ placówka miasta nie jest w stanie poradzić sobie z liczbą ofiar wirusa z Wuhan.[PP]

Tak wyglądają masowe pogrzeby w Bergamo...



<https://www.youtube.com/watch?v=Gn220eM002g>

<https://www.youtube.com/watch?v=hPvymjzIeJg>

Belgia

Władze belgijskie od dzisiaj wprowadzają tryb całkowitej kwarantanny w kraju, informują media. W ramach kwarantanny jest ograniczone przemieszczanie się ludności (z wyjątkiem nagłych przypadków), wprowadza się zakaz zgromadzeń. Zakaz został wprowadzony do 5 kwietnia. Wtedy sytuacja zostanie ponownie oceniona. „Rada Bezpieczeństwa Narodowego Belgii spotkała się w celu omówienia środków, które należy podjąć, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa... Belgia przechodzi do całkowitej kwarantanny od godziny 12:00 w środę” – głosi oświadczenie. „Ludność jest zobowiązana do pozostania w domu. W razie potrzeby można udać się do sklepów spożywczych, aptek, urzędów pocztowych, banków lub zatankować samochód” – głosi komunikat. Dozwolony jest jogging, spacer, w tym jazda na rowerze, ale tylko w towarzystwie bliskich mieszkających razem. Z pozostałymi osobami należy zachować odległość 1,5 metra. Policja ma za zadanie egzekwowanie ograniczeń.[SN]

Ministerstwo Zdrowia Belgii poinformowało w poniedziałek, że liczba zarażonych koronawirusem przekroczyła 1200 osób, dziesięć osób zmarło.[SN]

Hiszpania

21-letni trener młodzieżowej drużyny piłkarskiej Atletico Portada Alta Francisco Garcia w Hiszpanii zmarł w niedzielę popołudniu. O szczegółach informuje gazeta „Malaga Hoy”. Mężczyzna miał problemy z oddychaniem, po zgłoszeniu się do szpitala wykazano też u niego białaczkę. Jak dotąd większość pacjentów umierających z powodu koronawirusa to osoby starsze. Trener z Hiszpanii miał zaledwie 21 lat, ale o przebiegu infekcji najwidoczniej zdecydowała poważna choroba współistniejąca. Eksperci twierdzą, że białaczka drastycznie

zmniejszyła szanse Garcii na wyzdrowienie.[SN]

Wielka Brytania

Szef Foreign Office zdecydował się na drastyczny i radykalny krok – wczoraj, w Izbie Gmin, Dominic Raab ogłosił, że „w związku z szybko zmieniającymi się warunkami międzynarodowymi ogłaszam dziś zmiany w zaleceniach dotyczących podróżowania”. Mając na uwadze bezpieczeństwo i zdrowie obywateli brytyjskich, a także wszystkich osób, które z Wysp uczyniły swój dom „ze skutkiem natychmiastowym podjąłem decyzję, aby odradzać (...) globalne podróżowanie przez co najmniej 30 dni”. Raab ostrzegł także Brytyjczyków przebywających za granicą, że grożą im podobne ograniczenia narzucone przez inne kraje. Dodajmy, że według oficjalnych wytycznych Foreign and Commonwealth Office wciąż nie zaleca Brytyjczykom niezwłocznego powrotu do Wielkiej Brytanii, jeśli są za granicą, z wyjątkiem kilku krajów wyszczególnionych w odpowiednich poradach turystycznych. „Jednak Brytyjczycy powinni pamiętać, że loty mogą zostać odwołane w krótkim czasie lub inne rządy mogą wprowadzić inne ograniczenia podróży” – uzupełnia Raab. Podkreślił jednocześnie, że rząd pracuje nad tym, aby międzynarodowe połączenia towarowe pozostały otwarte, aby zapewnić dostawy żywności i innych niezbędnych rzeczy, takich jak leki. Wydaje się zatem, że nie mamy do czynienia z jednoznacznym zakazem podróżowania i opuszczania UK, ale pierwszym, acz bardzo stanowczym krokiem ku temu. Trudno powiedzieć w jaki sposób te regulacje będą również egzekwowane i czy nie zostaną już wkrótce zaostrome.[PE]

Linie lotnicze, w tym BA, Easyjet, Ryanair i Virgin Atlantic, już ograniczają liczbę lotów. Decyzja o takiej formie zamknięcia granic przez UK została uprzedzona przez większość krajów UE, a także samą Wspólnotę, która dziś podjęła decyzję o zamknięciu granic zewnętrznych.[PE]

Pomimo iż rząd nie ogłosił zamknięcia szkół z powodu koronawirusa dyrektorzy zgłaszają masowe nieobecności uczniów. Statystyki podają, że nawet czterech na dziesięciu uczniów pozostało w domach aby uniknąć przynoszenia wirusa do domu. Jedna z dyrektorek odważyła się zamknąć szkołę a wiele innych chce iść w jej ślady z uwagi na brak kadry. Chaos, który powstał w szkolnictwie nastąpił po ogłoszeniu przez Premiera kraju Borisa Johnsona, że nie chce zamykania szkół a jednocześnie dodał, że obywatele mają umierać w imię budowania „odporności stada”. [B]

Nauczyciele krytykują działania rządu w sferze edukacji, które są sprzeczne z innymi zaleceniami. Przede wszystkim zarzuca się rządowi błąd w pozostawieniu szkół czynnych w obliczu nasilającej się epidemii, która obecnie jest oceniana jako trzy tygodnie za Włochami, po wzroście kolejnych zachorowań i liczby przypadków śmiertelnych (55). Dyrektorka szkoły w Wembley skrytykowała zalecenia rządu do ograniczenia kontaktów społecznych, kiedy szkoły nadal muszą pozostać otwarte, gdzie nie tylko uczniowie będą szybciej przynosić chorobę do domu, ale także nauczyciele są narażani przez setki uczniów. Dyrektorka zapytała: „nie jestem wirusologiem, ale jak mam to sensownie wytłumaczyć moim nauczycielom?” [B]

Dyrektor koledżu „Wszystkich Świętych” w Londynie powiedział, że sytuacja jest „niewiarygodna” i 30% uczniów nie przyszło na zajęcia. Skarżył się, że firmy pośrednictwa nie mają dość nauczycieli na zastępstwo i kto chciałby pracować w szkole, w której ma się na codzień kontakt z setkami uczniów w obliczu wydarzeń z ostatnich tygodni. Dyrektor szkoły podstawowej w Leeds, według Evening Standart oświadczył, że obecność spadła do 74% a szkoła w Kent (Woodland Academy) notuje według raportów TES obecności w granicach 55-80%. Premier Boris Johnson zdecydował się pozostawić szkoły otwarte “z wielu przyczyn” ale wszystko wskazuje na to, że będzie zmuszony to zrobić z uwagi na realia i fakt, że liczni nauczyciele także pozostali w domach. [B]

Ruch przeciwny zaleceniom premiera można obserwować pod hasztagiem #covid19walkaut. Rząd oświadczył, że rodzice nie otrzymają kar jeśli zatrzymają dziecko w domu z powodu koronawirusa. Wiele szkół notuje 100% obecność jednak kilka ze szkół zamknęło drzwi opierając się na interpretacji zaleceń rządu, który nawołuje do ograniczania kontaktów międzyludzkich do jedynie koniecznych lub z uwagi na brak nauczycieli chętnych do pracy podczas nasilającej się epidemii.[B]

Urząd lokalny w Plymouth ogłosił, że to dyrektorzy szkół powinni podejmować decyzję o zamknięciu szkoły w oparciu o lokalną sytuację: „Z uwagi na podejrzany wynik testu mogącego świadczyć o zakażeniu ucznia koronowirusem zamknięto szkoły w Brighton. Szkoły te mogą pozostać zamknięte nawet jakiś czas po przerwie Wielkanocnej. Za wcześnie jest aby mówić o odwołaniu egzaminów końcowych ponieważ tego nikt po prostu nie jest w stanie przewidzieć a ministerstwo edukacji, na co zwracają uwagę dyrektorzy szkół, zachowuje milczenie”.[B]

Rosja

Krymska część granicy rosyjsko-ukraińskiej zostanie zamknięta z powodu zagrożenia rozprzestrzenianiem się koronawirusa od 18 marca do 1 maja, podaje krymska służba kontroli granicznej FSB Federacji Rosyjskiej. Cudzoziemcy i osoby bez obywatelstwa nie będą wpuszczani na Krym. Wyjątkiem będą przedstawiciele misji dyplomatycznych i urzędów konsularnych, organizacji międzynarodowych i innych oficjalnych przedstawicielstw obcych państw w Federacji Rosyjskiej, a także członkowie ich rodzin. Ponadto ograniczenia nie dotyczą kierowców samochodów międzynarodowego ruchu samochodowego, załóg samolotów i statków, członków oficjalnych delegacji, osób posiadających wizy dyplomatyczne, oficjalne, zwykłe wizy wydane w związku ze śmiercią bliskiego krewnego, osób na stałe zamieszkujących na terytorium Federacji Rosyjskiej (posiadających zezwolenie na pobyt). „Zwracamy uwagę na fakt, że osoby przybywające do Federacji Rosyjskiej muszą być przygotowane na niezbędne

środki zapobiegawcze w punktach kontrolnych” – podkreślił departament.[SN]

Białoruś

Większość krajów ogarniętych epidemią koronawirusa boryka się z niewystarczającą ilością środków ochronnych, szczególnie masek ochronnych. Ale nie Białoruś. Jak informuje TVP Info, podczas spotkania z urzędnikami prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka ogłosił, że białoruskie zakłady wyprodukowały zbyt dużą ilość masek ochronnych. Białorusini najwyraźniej nie poddali się panice i nie zaczęli masowo wykupywać maseczek z aptek, a te mają teraz kłopot ze sprzedażą ogromnych ilości towaru. „Poleciliśmy fabrykom, aby uszyły miliony masek. Wyprodukowano je, a teraz nie ma co z nimi zrobić. Fabryki domagają się zapłaty za produkcję a ministerstwo zdrowia mówi, że tyle nie potrzebuje” – mówił białoruski prezydent.[SN]

Podczas wczorajszego spotkania z urzędnikami białoruski przywódca mówił także o narodowych sposobach walki z epidemią koronawirusa. Apelując o niepoddawanie się panice i spokojną pracę, zachwalał walory pracy na roli i przebywania na świeżym powietrzu. „Szczególnie teraz, na wsi. Aż miło popatrzeć w telewizji: ludzie pracują na traktorach, nikt nie mówi o wirusach. Tam traktor wyleczy wszystkich. Pole leczy wszystkich” – powiedział Łukaszenka. Prezydent przypomniał także Białorusinom o profilaktyce w walce z koronawirusem, przede wszystkim o częstym myciu rąk i prawidłowym odżywianiu się. Według Łukaszenki w walce z epidemią pomaga także wódka. „Częściej myjcie ręce, jedzcie śniadanie, obiad i kolację o odpowiedniej porze. Jestem człowiekiem niepijącym, ale ostatnio żartuję, że wódką trzeba nie tylko myć ręce, ale też truć tego wirusa, 40-50 gramami dziennie, w przeliczeniu na czysty spirytus” – powiedział białoruski prezydent.[SN]

Według ostatnich danych na Białorusi potwierdzono 36 przypadków zakażenia koronawirusem. W ciągu ostatniej doby

wykonano tam 950 testów na obecność COVID-19, około 200 próbek jest w trakcie testowania. W sumie od początku lutego białoruscy specjaliści wykonali ponad 16 tys. testów na obecność koronawirusa.[SN]

Serbia

W mocnych słowach serbski prezydent Aleksandar Vučić wypowiedział się na temat działań Unii Europejskiej w sprawie koronawirusa. Rzekomą solidarność europejską nazwał „bajką na papierze”, oskarżając dodatkowo Zachód o interesowanie się Serbią jedynie, gdy finansowo mogą na tym skorzystać tamtejsze koncerny. Podziękował on jednocześnie Chinom, które jako jedyne miały pomóc Serbii.[A]

Przedwczoraj Vučić podczas specjalnej konferencji prasowej poinformował o zwróceniu się do Chińskiej Republiki Ludowej o pomoc w związku z epidemią koronawirusa. Belgrad poprosił więc Pekin o dostarczenie sprzętu medycznego oraz specjalistów zajmujących się walką z epidemiami. Serbski prezydent stwierdził dodatkowo, że Chiny są jedynym krajem od którego czegokolwiek oczekuje, bo nikt inny nie chciał wysłać pomocy dla Serbii. Vučić zarzucił zresztą społeczności międzynarodowej, a zwłaszcza Unii Europejskiej, że w żaden sposób nie pomaga w walce z pandemią. Jego zdaniem europejska solidarność nie istnieje, bo „jest bajką na papierze”, natomiast państwa zachodnie są zainteresowane współpracą jedynie w przypadku możliwości zarobienia pieniędzy. Właśnie dlatego miał on zwrócić się do „jedynego kraju, który może nam pomóc”, czyli właśnie do wspomnianych Chin.[A]

Wczoraj serbski prezydent spotkał się z chińską ambasadorką Chen Bo, zaś pomoc dla Serbii zapowiedział chiński resort spraw zagranicznych, określając Serbów mianem „bliskiego przyjaciela Chin”. Właśnie z tego powodu do Serbii mają trafić respiratory, maseczki, sprzęt ochronny i pozostały sprzęt medyczny. Do Belgradu dotarła już zresztą pierwsza transza

pomocy, a mianowicie testy na wykrywalność COVID-19 wysłane przez organizację charytatywną z Szanghaju. Apel serbskiej głowy państwa został dostrzeżony przez chińskie media, które wezwały do „pomocy serbskim braciom”. Część serbskich polityków przypomniało z kolei z tej okazji, że w 1999 roku to właśnie Chińska Republika Ludowa sprzeciwiała się bombardowaniu Serbii przez NATO.[A]

Australia

Liczba ofiar koronawirusa w Australii wzrosła do sześciu, donosi stacja telewizyjna ABC, powołując się na dane Departamentu Zdrowia Nowej Południowej Walii. Ostatnią ofiarą choroby był 86-letni mężczyzna. Zmarł zeszłej nocy w szpitalu w Sydney. Jest to piąty przypadek śmiertelny spowodowana przez koronawirusa, który został zarejestrowany w stanie Nowa Południowa Walia. Odnotowano także przypadek śmiertelny koronawirusa w stanie Australia Zachodnia. Główny inspektor sanitarny Australii Brendan Murphy powiedział w środę, że liczba zakażeń koronawirusem w Australii wzrosła do 454. Wcześniej informowano, że premier Australii Scott Morrison zabronił Australijczykom wyjazdu z kraju, mówiąc, że zwiększa to ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa. Premier zabronił także Australijczykom gromadzenia się w grupach ponad 100 osób.[SN]

Iran

Z więzień irańskich zwolnionych zostało czasowo 85 tysięcy więźniów, a połowa z nich to więźniowie polityczni. Nie jest jasne, czy liczba ta obejmuje 54 tysiące osadzonych, o których zwolnieniu rzecznik irańskiego sądownictwa informował prawie dwa tygodnie temu, o czym pisaliśmy. Jednak wówczas zwolnienia nie obejmowały w zasadzie więźniów politycznych. Nie podano, jak długo więźniowie przebywać będą na wolności, przypuszczalnie do końca epidemii, która potrwać może

miesiące.[E]

Na razie Iran jest na trzecim miejscu na świecie jeśli chodzi o liczbę zachorowań (16 tysięcy na 17 marca) i liczbę zmarłych na koronawirusa (988). Według Ricka Brennana, jednego z dyrektorów WHO, prawdziwa liczba zmarłych może być nawet pięciokrotnie wyższa, ponieważ Iran testował bardzo niewiele osób i jego rozpoznanie zachorowań i śmierci jest bardzo niepełne. Według wyliczeń Radia Farda, zbierającego informacje publikowane w różnych źródłach w Iranie, liczba zmarłych przekracza 1700 osób. Obecnie, wg. Brennana, władze Iranu zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i starają się znacznie zwiększyć liczbę testowanych i leczonych osób.[E]

Tymczasem zdjęcia satelitarna pokazują, że w Iranie powstają masowe groby dla ofiar koronawirusa SARS-CoV-2. Groby powstają w świętym dla szyitów mieście Kom, w którym rozpoczęła się rewolucja irańska. Od początku wybuchu epidemii władze Iranu były oskarżane o ukrywanie prawdziwej liczby zarażonych. Obecnie oficjalne dane mówią o ponad 16 000 zachorowań i niemal 1000 zgonach. Wiadomo, że wśród ofiar COVID-19 są osoby sprawujące władze. Zmarli członkowie parlamentu, były dyplomata i jeden z wysokich doradcą Najwyższego Przywódcy. Wiadomo też, że choruje co najmniej 20 innych oficjeli, w tym wiceprezydent kraju. Analitycy z Maxar Technologies, których satelity wykonały zdjęcia, mówią, że widać na nich duże hałdy wapna. Władze Iranu przyznają, że jest ono używane podczas pochówków ofiar koronawirusa. Na zdjęciach widać dwa rzędy masowych grobów, każdy o długości 90 metrów. Masowe groby były widziane też przez przedstawicieli lokalnych mediów.[KW]



Irańskie władze już dwa tygodnie temu przyznały, że będą musiały przygotować kolejne miejsca pochówków, zatem istnienie masowych grobów nie jest zaskoczeniem. „Te smutne obrazy pokazują, że mamy do czynienia z nadzwyczajną sytuacją. Miejscowe władze musiały podjąć nadzwyczajne kroki i wykopać

masowe groby na cmentarzu Behesht-e Masoumeh, by móc na czas chować zmarłych” – stwierdził dziennikarz Esfandiyar Batmanghelidj. Zgodnie z muzułmańskimi zwyczajami, pogrzeb powinien odbyć się w ciągu 24 godzin od śmierci. Lokalne media donoszą, że władze – z przyczyn sanitarnych – zdecydowało o chowaniu wszystkim zmarłych w tym samym miejscu. Pogrzeby nie wyglądają tak, jak zwykle. „Mój wujek w Iranie umarł z powodu koronawirusa. Był miłym łagodnym człowiekiem. Od lat zmagał się z nowotworem. Jego rodzina musiała stać 100 metrów dalej i patrzeć, jak jest chowany przez ludzi w strojach ochronnych. Moja ciocia jest chora. Traktujcie ten wirus poważnie, napisał na Twitterze Ramtin Arablouei”.[KW]

Stany Zjednoczone

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo nazwał dezinformacją oskarżenia irańskich polityków, że koronawirus rzekomo został stworzony w Stanach Zjednoczonych jako broń biologiczna. „Chciałbym zwrócić uwagę na kampanię dezinformacyjną w Iranie, która dotyczy źródła wirusa w Wuhan. Zamiast skupiać się na potrzebach Iranu i przyjmować pomoc, władze irańskie kłamią na temat wirusa od tygodni. Liderzy starają się unikać odpowiedzialności za rosnącą liczbę zgonów” – powiedział Mike Pompeo na konferencji prasowej w Waszyngtonie. Dodał, że Stany Zjednoczone będą nadal oferować Iranowi pomoc humanitarną w celu zwalczania wirusa.[SN]

Iran, a za nimi Rosja i Chiny, zaapelowały wcześniej o zniesienie sankcji wobec Iranu nałożonymi przez USA na czas walki z chorobą. Jak dotąd – bez odzewu.

Od 19 lutego, kiedy władze irańskie po raz pierwszy zgłosiły koronawirusa, w kraju zarejestrowano ponad 16,1 tysiąca przypadków infekcji, z czego 988 zakończyło się śmiercią. Wyzdrowiało ponad 5,3 tysiąca osób. Wcześniej irański deputowany Ahmad Alirezabehichi oskarżył Stany Zjednoczone o stworzenie koronawirusa. Deputowany powiedział, że koronawirus

jest bronią biologiczną, która została stworzona „w ramach realizacji planu stworzenia tak zwanego jednobiegunowego świata”.[SN]

Kuba

Brytyjski statek wycieczkowy Braemer od kilku dni bezskutecznie stukał do drzwi kilku portów, bowiem miał na pokładzie pięć osób zarażonych koronawirusem. Wszystkie kraje odmawiały. Zareagował dopiero rząd Kuby. Argumentacja rządu kubańskiego budzi szacunek. Ostatnie dwa tygodnie dla ponad 100 osób na pokładzie wycieczkowca musiały być dla pasażerów nie wymarzoną odpoczynkiem, a raczej torturą. Po tym, jak odizolowano 22 pasażerów, 21 członków załogi, a 5 pasażerów odpowiedziało pozytywnie na badania na zarażenie koronawirusem, statek nie mógł nigdzie zacumować. Mimo możliwego zagrożenia dla życia chorych, kolejne porty na Karaibach nie chciały przyjąć statku. Odmówiło Curacao i Barbados, potem inne porty. W tej dramatycznej sytuacji pomocną dłoń wyciągnęła Republika Kuby. Pozwolono wpłynąć jednostce do portu Mariel, około 70 kilometrów na zachód od Hawany, „ze względu na trudną sytuację i zagrożenie życia chorych”.[S]

Kubańskie MSZ wydało oświadczenie, w którym czytamy m.in. „Biorąc pod uwagę pilną sytuację i zagrożenie życia chorych, rząd kubański postanowił dopuścić do dokowania tego statku”. Pasażerowie, zdrowi i chorzy, zostaną przetransportowani drogą powietrzną do Wielkiej Brytanii i krajów macierzystych. W wydanym komunikacie rząd kubański podkreślił, że „Są to czasy solidarności, zrozumienia zdrowia jako prawa człowieka, wzmocnienia współpracy międzynarodowej w celu stawienia czoła naszym wspólnym wyzwaniom, wartościom nieodłącznie związanym z humanistyczną praktyką Rewolucji i naszego narodu”.[S]

Od 1963 roku Kuba wysyła za granicę swoich lekarzy, którzy często są jedyną nadzieją dla ludzi, których na opiekę

lekarską po prostu nie stać. Podczas epidemii eboli w roku 2014 w Afryce Zachodniej Kuba wysłała ponad 460 lekarzy i personelu pielęgniarskiego do Sierra Leone, Liberii i Gwinei, krajów zajmujących czołowe miejsca na liście najbiedniejszych krajów świata.[S]

Bezdušnością i okrucieństwem wykazują się inne kraje, do których próbują zawinąć statki wycieczkowe. Silversea Cruises został zatrzymany w Recife w Brazylii, ale jego pasażerom nie pozwolono zejść na ląd, ponieważ jeden pasażer, 78-letni, a więc z grupy podwyższonego ryzyka, miał pozytywny wynik testu na koronawirusa. Argentyna nie wyraziła zgody na zejście na ląd pasażerom Ocean Endeavour, choć żaden nie ma objawów wirusa. Freedom of the Seas, jak i Carnival Fascination z Royal Caribbean Cruises nie mogą wejść do portu w San Juan, płyną więc do Miami, gdzie jest szansa na wejście do portu i powrót do kraju. Obecnie na morzach przebywa około 9000 ludzi, którzy zamiast na urlop trafili do piekła obojętności. Kryzysy światowe obnażają istotę ustrojów.[S]

Autorstwo: Jan T. Kowalski [T], Sputnik [SN], Polish Express [PE], Brytol [B], Olga Ka i AdRo203 [WP], Autonom [A], (GL) [E], Mariusz Błoński [KW], JSz i Maciej Wiśniowski [S], Breitbart [PP]

Źródła: Trybuna.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [T], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [\[8\]](#) [\[9\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [SN] [PolishExpress.co.uk](#) [PE], [Brytol.com](#) [B], Wolna-Polska.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [WP], [Autonom.pl](#) [A], [Euroislam.pl](#) [E], [KopalniaWiedzy.pl](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [KW], Strajk.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#) [S], [PrisonPlanet.pl](#) [PP]
Kompilacja 28 wiadomości: WolneMedia.net